

Za Redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy pla-
cu Wilhelmskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (tj. 12 fen.).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 szr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 szr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów,
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 szr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 szr., w Danii 4 tal. 2 szr., w Włoszech,
w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 28 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7 1/2 szr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do zwierzchni-
czego niemiecko-austriackiego, należących do zwierzchni-
czego. W innych krajach zaś tylko na zlecenie agentury,
za której pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do ekspedycyi.

Rekopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niebezpieczeństwo
niebędą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonniers 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francją Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34 i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurt nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein i Mosse. — W Baku: S. Bajonki. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszyński, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 17 października.

W austriackich delegacjach poszło wszystko gładziej niż się spodziewano i niż sądzić było wolno po obradach w wydziale budżetowym. Cały wspólny budżet już uchwalony, extraordinary budżetu wojennego, bez rozpraw — po raz pierwszy od czasu istnienia delegacyi — przyjęte, tak że dziś pozostaje jeszcze do załatwienia kilka drobnych kwestyi, o których z góry można powiedzieć, że zostaną uchwalone bez zmiany. Jutro ma odbyć delegacja węgierska pełne posiedzenie, celem załatwienia budżetu wojennego. Ponieważ węgierski wydział wojskowy zezwolił na podniesienie dotychczasowej siły zbrojnej, a minister wojny prawdopodobnie nie wiele będzie miał do zarzucenia poczynionym w rubryce budżetu wojennego wykreśleniom, przeto posiedzenie jutrzejsze minie spokojnie i ukończy się niezawodnie przyjęciem całego wniosku komisijnego. Ciszy, jaka obecnie po rozjechaniu się izby niższej zapanowała w stolicy węgierskiej, nie ożywi ani nie zamąci izba magnatów, która obradując w czasie feryi izby poselskiej, nie ma nawet na porządku dziennym przedmiotu kwalifikującego się nieco więcej do obrad burzliwych. Przedwczoraj przystąpiono i tutaj do wyboru deputacyi regnikolarnej.

Neue fr. Pr. donosi, że patent cesarski zwolujący sejmy krajowe, dziś ma się ukazać. Według starej Pressy zwołanie tych ostatnich ciał nastąpi 28 b. m. a rada państwa zbierze się 2 grudnia. N. fr. Pr. pociesza się, że natychmiast po zebraniu się parlamentu wiedeńskiego przedłożoną mu zostanie reforma wyborcza, owe najukochańsze dzieło centralistów, tudzież nowa ustawa wyznaniowa. Za pomocą pierwszej zamierzają Niemcy ściśnięć przedewszystkiem instytucyą sejmów krajowych, druga zmierza do nadania Przedlitawii jeszcze więcej barwy bezwyznaniowej.

Wybory uzupełniające w prowincjach Przedlitawii już ukończone. Z radością zapisać nam tu należy, że na Śląsku, gdzie niedawno przeciwnicy polskiej narodowości umieli za pomocą organów urzędowych i różnych nie koniecznych środków, zapewnić dla się krzesła poselskie, dziś na krzesłach tych w znacznej części zasiadają Polacy. Przy ostatnich wyborach odbytych dnia 10 b. m. w okręgach cieszyńskim, fryzackim i jabłonowskim, stronnictwo narodowe odniosło zwycięstwo nad kandydatem przeciwnego obozu. Przeszedł Antoni Świeży, rólnik z Zebrzydowic.

Wiadomości z Francyi ograniczają się ciągle na deklaracyach tamtejszej prasy a odnoszących się do wydalenia ks. Napoleona z Francyi; zresztą rząd zajęty przygotowaniami do zebrać się mającego w przyszłym miesiącu Zgromadzenia narodowego.

Spór rządu genewskiego z stolicą apostolską przybiera coraz wyraźniejsze rozmiary. Rząd ten sprzeciwia się stanowczo urzędowi w Genewie biskupstwa katolickiego, odwołując się na to, że dyocezja ta składa się tylko z 46000 katolików, i to po większej części cudzoziemców, stolicą przeto biskupia w Genewie jest zbyt wielką. Władzom miejscowym idzie przede-wszystkiem o to, aby nikt się nie mieszał do spraw wewnętrznych Genewy i twierdzą, przez usta Genf. Jour., że nawet wtedy, gdyby kanton zezwolił na podobne żądanie, związek szwajcarski położyłby niezawodnie swe veto.

Gdyby zaufało było można depeszem rządowym, to powstanie wywołane w portowym mieście Ferrol, zbliżałoby się szybkim krokiem do końca. Wojsko królewskie wzmocnione silniejszymi posiłkami, oteczyło do koła arsenał z zamkniętym w nim powstańcami, którzy mieli ogromnie upaść na duchu, a chętnieby się poddali, gdyby nie wstrzymywali ich od tego kroku dowódcy powstańców. Z tego powodu twierdzą po-

wszechnie, że nie przyjdzie do stanowej walki, której zresztą dowodzący wojskiem królewskim radziby uniknąć. Do walki atoli poczyniono wszelkie przygotowania i może być, że jutro już się dowiemy o krokach zaczepnych wojsk rządowych, sukursowanych ze strony morskiej przez fregatę „Victoria“.

O sprawie kopalni Lauryńskich znów dziś donoszą depesze telegraficzne. Według tych depesz uważać ją już należy, jako załatwioną i usuniętą z widowni politycznej.

Szkoła Średnia w Poznaniu.

Jak donosiliśmy przedwczoraj w rubryce przeznaczonej dla wiadomości miejscowych nastąpiło w dniu tym poświęcenie gmachu szkół — tak zwaną Szkołę Średnią przy Małej Rycerskiej ulicy, w obecności ośmiuset przeszło dzieci różnej narodowości i religii i wśród asystencyi władz miejskich i królewskich, reprezentowanych mianowicie przez naczelnego prezesa hr. Koenigsmarcka i nadburmistrza miasta Poznania pana Kohleisa. Szczegóły towarzyszące aktowi tej inauguracyi dają nam powód do następnych kilku uwag. Reprezentant władz miejskich, pan nadburmistrz Kohleis kładł, jak słusznie, w mowie swej przycisk na przeznaczenie podobnego zakładu. Słusznie mówił, że „poszanowanie różnicy wyznań, miłość wzajemna między mieszkańcami różnych narodowości, oto zadanie i owoce pracy tej szkoły.“ Jako środek do zyskania tych błogich owoców działalności szkolnej wskazał mówca na bezstronną sprawiedliwość rządu pruskiego tak względem Polaków, jak Niemców. Bez wątpienia. Środek wyborczy a jedyny do pożądanego przez pana Kohleisa rezultatu, ale ponieważ tak wyraźnie uznany i wskazany w jego wystąpieniu, mieliśmy prawo zapytać, czy się znajduje na prawdę praktykowanym? Odpowiedź na to pytanie przy szczepie dobrej wiary wątpliwą być nie może. Nie tajną naturalnie panu Kohleisowi, tak jak i nam, jak wszystkim, co czytają rozporządzenia rządowe, mowy parlamentowe, korespondencye gazet naszych i prowincyi, ów fakt kampanii podjętej we wszystkich szkołach naszych, poczynawszy od najwyższych, skończywszy na najniższych, przeciw prawom języka polskiego. Jeżeli nie więcej, to sam stan rzeczy w szkole, której inauguracyi przewodniczył, mógł nadburmistrza miasta Poznania nader do- wodnie przekonać, jak dalece wymiar równości sprawiedliwości i równego uwzględnienia praw Polaków i Niemców tutaj, jest raczej jego eufemizmem życzeniem, aniżeli dokonaniem i praktykującym się faktem. W roku 1867, a wątpliwy, aby się od tego czasu stan rzeczy był zmienił na naszą korzyść w średniej szkole miasta Poznania, zwiędzaną niezaprzeczenie przez bardzo znaczną ilość polskich dzieci, we wszystkich klasach język niemiecki był językiem wy-

kładowym. Przedmiotami wykładanymi w języku polskim były tylko: religia katolicka w czterech godzinach i język polski wykładany uczniom polskim również w czterech godzinach tygodniowo. Z grona kolegium nauczycielskiego, nie posiadali wówczas rektor i pięciu nauczycieli wcale języka polskiego. Jestże to, pytamy, równym wymiarem sprawiedliwości i równym uwzględnieniem praw Polaków i Niemców? przypominamy zaś wyraźnie, że nie mówimy tutaj o dziedzinie wielkiej polityki, w której się praktykują wielkie i rażące nierówności, że nie mówimy tutaj ani o zaczepkach naszej narodowości, przez księcia Bismarcka z wyzn trybuny parlamentarnej, że nie mówimy tutaj już o uroczystości, — jaką była n. p. malborska, lecz że ograniczamy się jedynie na pobieżnym rozpatrzeniu się w nierównościach owej skromnej izby szkolnej, w której i o której pan nadburmistrz miasta Poznania mówił. Nie dosyć jednakże na tem, dostarcza nam materiału do wykazania owej nierówności, dalszy obchód teje uroczystości szkolnej. — Pan rektor Hielscher powiedział wprawdzie, że szkoła nie pyta się: czyś Polak, czyś Żyd, czyś Niemiec, protestant lub katolik, ale zarazem wszedł w dziedzinę wyższej polityki i zapytał, czemu ta prowincya była przed okupacyą pruską? Nastąpiła paralela w mowie pana rektora między stanem obecnym a stanem dawniejszym. Rozumie się że w pociągnięciu podobnej paraleli padał wszelki cień na przeszłość Polską, dostawało się wszelkie światło teraźniejszości prusko-niemieckiej. Bliższa znajomość dziejów i stosunków naszych, tak pożądana pedagogowi w naszym kraju, obeznanie się z organizacyą szkolną z epoki komisji edukacyjnej z czasów Stanisława Augusta i Księstwa Warszawskiego, odczytanie historyi szkół Łukaszewicza, rozpatrzenie się choćby pobieżnie w prawodawstwie Polski z drugiej połowy 18 wieku i z krótkiej epoki księstwa warszawskiego, byłoby ponczyło rektora szkoły średniej, że nie okupacyi pruskiej dopiero zasługą była nauka szkolna młodzieży krajowej i emancypacya chłopca z przymusu poddańczego. Mniejsza jednakże o to. Nie mamy prawa wglądać w studia i prace prywatne pana rektora, ale czego, zdaje nam się, w imię równoprawienia obu narodowości, prawo wymagać mamy, to aby w publicznych wystąpieniach w których uczestniczą obie narodowości, w których biorą udział szkolne dzieci tak niemieckie jak polskie, oszczędzano uczucie narodowe drugich i nie obrażano ich drażliwości narodowej wyciąganiem politycznych paralel między Polakami a Niemcami, które mniejsza o to już że problematyczne ze stanowiska historycznej prawdy, mijają się z pięknym zadaniem szkoły, stwierdzając samym swym faktem ową nieszczęsną nierówność jaka się wbrew wszelkim zaręčeniom względem nas praktykuje. Otóż cośmy uważali za rzecz konie-

czną wypowiedzieć w kilku słowach z powodu aktu inauguracyjnego Szkoły Średniej miasta Poznania.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył tajemnym wyższemu radcy i referentowi w ministerstwie spraw duchownych, oświecenia i lekarskich Stiehl przy wystąpieniu jego ze służby, nadać tytuł rzeczywistego tajnego wyższego radcy referencyjnego klasy pierwszej.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Wągrowiec, 13 października.

(Ksiądz kanonik Musolf — śmierć i pogrzeb ostatniego cystersa wielkopolskiego.)

(k) Są w dziejach narodu pewne tradycye i wspomnienia, do których mimo wszelkich przeciwnych prądów, pewien instynktowy czujemy pociąg, przebaczymy chętnie błędy, jakie nam się cisną ku pamięci, a ukolysani słodkim snem na łonie przeszłości, w nią się przenosimy duchem — i z niej czerpiemy pociechę i osłodę niedoli — a nadziejemy lepszej przyszłości. A jeśli tradycye i wspomnienia, które nam do marzeń dostarczyły wątku, tak się zrosły z dobrą i złą dolą narodu, że stanowią znakomitą część jego dziejów i jako takie żyją w sercu ludu, zyskały jego miłość, zielonym wiankiem opłoty jego żywot od kolebki do grobu i wkładły się nawet do pieśni, tej jarki przymierza między dawnymi a nowszymi czasami — wśród takich wspomnień na próżno bronisz się zadumie — na próżno chciałbyś duszę do smętnego przykuć teraźniejszości. ... tak słowik z ogniem zajętego gmachu — Podłec! — chwilę przysiedzie na dachu; Gdy dachy runą — on ucieka w lasy I drzącą pierś nad zgłiszczą i groby Nuci podróżnym piosenkę żałoby. ...

Takie i tym podobne myśli płały nam się po głowie i takie uczucia o serce tręcały, gdyśmy stanęli dzisiaj nad grobem ostatniego z cystersów wągrowieckich.

Dzieje zakonów w Polsce — to dzieje kościoła, a dzieje polskiego kościoła to dzieje narodu — i nie może też być inaczej, gdy duchowieństwo polskie przez długie wieki nosił przed narodem w jednej ręce krzyż wiary i mięczeństwa, w drugiej oświaty kaganiec! Ks. Kordecki, Marek i świeżej jeszcze pamięci Konarski, ostatni męczennik ze stoków cytadeli warszawskiej; toć to żołnierze męczennicy za sprawę ojczyzny, której miłości ponura cła klasztorna z serc ich wyzbić nie była w stanie. ... Każdy prawie zakon ma swą martyrologią ojczystą — a naród umie być wdzięcznym za każdą łzę, za każdą krwi kropelkę.

Nie zapominajmy także, że zakonem naszym należy się karta w dziejach narodowej oświaty — a cystersom polskim, jeśli nie więcej, to przynajmniej za zasługę policyjną trzeba, że w ich murach nasz Wincenty Kadłubek kronikarskiego swego dokonał żywota.

Reminiscenta historyczna nad świeżą mogiłą ostatniego cystersa wielkopolskiego — to anachronizm powieją jedni — to apologia przestarzałej instytucyi kościelnej, zarzuci absolutny radykalizm, mierzący wszystko i wszystkich miarą fałszywego postępu, w którego dziejach opatrnościowego palca bożego dopatrzyć się nie umie lub nie chce. Instytucye ludźmi stoją, a ludziom, którzy żywota swojego cenne bądź słowem bądź czynem krajowi oddali, należa się wspomnienia na tle tych społecznych agregatów, których za życia byli czystkami.

tym zaś roku prócz ciekawej monografii Estreichera o teatrach polskich nie ma nic interesującego.

Nie rozumiem dla czego redakcyja afisza nie chce obznajomić swych czytelników z ruchem teatralnym europejskim, dla czego nie podaje wiadomości o nowych sztukach, artystach itp. Do tego nie wiele potrzeba. Przejrzyć kilka dzienników niemieckich i francuskich Figaro.

Na zakończenie pozwalam sobie przedstawić dyrekcyi listę sztuk kwalifikujących się do przedstawienia na naszym teatrze:

Dumas syn: „Question d'argent“, „Le père prodigue“, „Diane de Lys“, „Le filleul de Monsieur Pampignac“.

Feuilleta: „La Tentation“, Emila Augier: „Philibert“, Gondinet: „Christiane“, Meilhac et Halery: „Tricochet et Cacolet“, „la Réveillon“.

Lockloy: „Le cousin Jacques“, Freytag: „Graf Waldemar“ — „Journalisten“, Brachvogel: „Harfenschule“, Gotschall: „Katharina Howard“, Mauthner: „Eglantine“,

Hackländer: „Der geheime Agent“, Halm: „Der Fechter von Ravenna“, Grillparcer: „Esther“, Mosenthal: „Maria Magdalena“, Léon Laya: „Le duc Job“,

Gutzkow: „Das Urbild des Tartuffe“, Lessing: „Nathan“ — „Emilie Galotti“, Otto Ludvig: „Erbförster“,

Benedix: „Dr. Wespe“ i kilka innych, wreszcie kilka lepszych sztuk Bauernfelda, których tytułów sobie nie przypominam.

LIST

TEATRZE KRAKOWSKIM.

I.

(K. S.) Jeżeli pozwolisz, Szanowny Redaktorze, będę ci zdawał sprawę z teatru krakowskiego, którego losy nie są zapewne obojętne dla publiczności poznańskiej. W liście niniejszym nie wiele jednak mam do doniesienia.

Teatr nasz bowiem jest w epoce przetworzenia. — Na miejsce sił straconych, następują nowe, które niewątpliwie z pomyślnym rezultatem zastąpią dawne. — Miodzi ci rekruci idą w ogień pod przewodnictwem tak zdolnego i doświadczonego doradcy, jakim jest niezaprzeczenie dyrektor sceny p. Koźmian. A zresztą zostają oni umieszczeni w kadry złożone ze znakomych artystów, których przykład będzie dla nich bodźcem i wskazówką.

Teatr więc pod zarządem p. Koźmiana i mający w swym gronie artystów jak pani Hoffmann, pp. Rychter, Benda, Ekerowie itd. nie potrzebuje się obawiać o swą przyszłość.

Właściwy sezon teatralny jeszcze się nie rozpoczął. Nowo przybyli artyści składają egzamin przed publicznością i przytęm dostrajają się do ogólnego tonu. P. Benda wróci dopiero za tydzień z Warszawy. Dla tego dyrekcyja wstrzymuje się z wystawianiem nowych sztuk, których dobór będzie wielki. Jak już wiece-

panna Urbanowicz, pp. Fiszer i Zboński opuścili teatr krakowski.

Nie da się zaprzeczyć, że strata panny Urbanowicz i p. Fiszera jest dotkliwą. Oboje mieli przed sobą znakomitą przyszłość i nie wątpię, że dyrekcyja uczyniła wszystkie możliwe kroki, aby ich zatrzymać, z drugiej jednak strony sądzę, że karności i porządek są dwa niezbędne warunki, bez których nie może teatr stanąć na pewnej artystycznej wysokości. W dobrym teatrze powinni być wszyscy potrzebni, — a nikt nie zbędny.

Szereg przedstawień rozpoczęto nowym oryginalnym dramatem p. n.: Przeora Paulinów, napisany przez kobietę. Autorka tego dramatu może z czasem zaszczytnie zająć miejsce między dramaturgami polskimi. Słabymi stronami Przeora Paulinów jest brak charakterów wykończonych, drobniejsza ku końcowi akcja i epizodyczne traktowanie ostatnich aktów, które są raczej obrazami przeuwającymi się przed oczami widzów.

Zaletami: wzniosła i szlachetna tendencya, piękny miejscami język i kilka efektownych scen.

W każdym razie posiadamy w naszej literaturze dramatycznej wiele dramatów słabszych od Przeora Paulinów.

Sztuka ta zrobiła swoją powinność, trzechkrotnie zapelniała teatr.

Przedstawienie Przeora wypadło zupełnie dobrze, co przede-wszystkiem zawdzięczyć należy panu Rychterowi, którego tok i gra górowały nad wszystkimi.

Słownie deklamował p. Rychter, a słowa popierał przepysznymi ruchami. P. Leszczyński wywarł wrażenie obok pana Rychtera — już to samo jest wielką pochwałą.

Drugą wystawioną po raz pierwszy był Turcaret Le Sarge'a. Czynnac ten wybór nie zrobiła dyrekcyja, instanc-

Ś. p. ks. kanonik Musolf, proboszcz Łęgowski, mieszkając do ostatniej chwili życia w pocysterskim klasztorze w Wągrowcu, był kapłanem-obywatelem, co kraj swój ukończył tą prawdziwie rzadką miłością czyżby i ofiarą, która w poświęceniu dla dobra czynu widzi najwznioślejszy cel swego życia. Dał co mógł — sam nie wiele potrzebując, dochody swoje oddawał na usługi pospolitego dobra. Kapłan-zakonnik, duchem chrześcijańskim miłosierdzia głęboko przejęty, a praktyką zawodu swego namaszczonej, widząc ile dźwiał polskiej w pierwszych zaraz chwilach życia, z braku opieki marniejsze, założył w Wągrowcu dom sierot i ulokował w nich Siostry Miłosierdzia, hojnie go wyposażył na przyszłość. — Gdy go śp. arcybiskup Przyłuski mianował kanonikiem kolegiaty kruszwickiej i do przyjęcia tej godności prawie zmuszonym być musiał, zrzekł się cieżogodny ten starzec wszelkich do tego urzędu przywiązanych dochodów i przez lat kilkanaście kapitalizując je, utworzył stały fundusz na kształcenie młodzieży w parafii kruszwickiej zrodzonych. — Lecz nie poprzestał i na tym to szlachetne serce, tak gorąco bijące czystą miłością kraju. — Gdy bowiem Wągrowiec miał otrzymać gimnazjum, ś. p. ks. M. ofiarował 13,000 talarów na fundacyą alumnatu dla katolickiej młodzieży, poświęcając się stanowi duchownemu — i kto wie czy tą ofiarą ostatecznie na korzyść Wągrowca sfer rządowych nie zdecydował. — Że zakład nie odpowiadał naszym życzeniom — ofiara nie przestaje być szlachetnym czynem, godnym obywatela-Polaka.

To są owe najjaśniejsze smugi światła oświecające w tym pięknym żywocie skromnego zakonnika. Ile oprócz tego leżało — ile włościańskich zagrod uratowało od zatury, ile biednej młodzieży wspierało, o tym wiedział tylko on sam i ci, co blisko niego żyli.

Kończąc w ten sposób osiemdziesięcioletni starzec ziemską swoją pielgrzymkę mógł o sobie powiedzieć: „Non omnis moriar...“ — a kilkotysięczny tłum ludu wszystkich stanów towarzysząc zwłokom do grobu, dał wymowne świadectwo, że natchnione charakterystyczne słowa mówcy pogrzebowego, nie były czczą pochwałą ani frazesem: „To mi prawdziwy „Jasny Pan““ — mówił szanowny ks. proboszcz Bukowiecki z uczuciem serdecznego żalu — co nie czynim blaskiem zewnętrznego poloru, ale hojną i dla bliźniego zawsze otwartą dłońią a prawem sercem dawał zawsze i wszędzie świadectwo, czem był i jakim był. Piękna mowa ks. Bukowieckiego zaznajomiła słuchaczy ze skromnym, mało komu znanym, a tak użytecznym żywotem zmarłego — wartoby było, aby szczególne te szanowny mówca ogłosił drukiem.

Kapłan-obywatel uczony też został przez świeckiego mówcę, który publicznym zasługom zmarłego wymownymi słowy złożył ostatni hołd i uznanie. — Trudno — mówił p. dr. Chosłowski — w takiej jak dzisiejsza chwila, na tyle zinnego zdobyć się rozumowi, aby jak anatem albo krytyk, duchową zmarłego rozbić na części. Czyje wszakże serce gorąco zawsze biło dla bliźnich i dla kraju, kto sprawę publiczną, sprawę oświaty i sprawę opieki nad biednymi wyżej stawiał nad interesem prywatnym i osobistym — ten niezaprzeczenie zdobył sobie prawo do pośmiertnego wspomnienia... Daleki od próżności światowej, nie przywiązując wartości do zaszczytów, któremi obasył go chęć, samotność murów klasztornych umiał on ożywić myślą szczytną i podniosłą, która jak gwiazda przewodnia przyświecała mu całe życie. — Rzuciwszy kilka jasnych rysów na prywatny charakter zmarłego, tak dalej mówił: — „Należał do małego zastępu tych skromnych i bez pretensyj ludzi, co radzi milczą o sobie, a jeżeli mówią, to tylko czynami... Z chlubą i szlachetną dumą spoglądać może na siebie, zacy nieboszczyka, duchowieństwo polsko katolickie, a zarazem i my wszyscy, bo podobni tobie mężowie utwierdzają nas w tym przekonaniu, że mimo wszelkich wad naszych i niedomagań, jesteśmy zawsze jeszcze najczystszy z narodów...“

Rozglądając się dalej w pięknym żywocie zmarłego, mówca przychodzi do przekonania, że nie ci, co polskimi geniuszu zdumiewają i zaćmiewają wielkich współczesnych, ale ta wielka masa ludzi pełniących gorliwie obowiązki i pracujących sumiennie, wytrwale, a bez rozgłosu, stanowi jądro i siłę, a może nie powiem za wiele, rzeczywistą wartość narodu. Im liczba tych skromnych pracowników większa — tym lepiej i pewniej zabezpieczona przyszłość narodu i jego losy...

Łwów, 14 października.

(Konfiskata. — Kolej czerniowiecka. — Brudy szachierki i nasi panowie. — Podziękowanie dla ministra Bankhaus. — Doroczne zgromadzenie w bibliotece Ossolińskich. — Sejm już w tym mieszkaniu. — Proces Winnicki i Stanisławowski. — Teatr niemiecki).

(T) Wczoraj Dziennik Polski został skonfiskowany. Dla czego? — nie wiem jeszcze. Jedni mówią, że z powodu artykułu wstępnego, w którym redakcja krytykuje najnowsze rozporządzenie ministerstwa skarbu, mocą którego wszelkie podania władz podrzędnych przeznaczone do przedłożenia ministerstwu skarbu mają być albo po niemiecku pisane albo tłumaczone na język niemiecki; według innych miał dać powód do konfiskaty feljeton, w którym autor wyraża niepokój z powodu, że c. kr. władze aresztują biedaków, że wyciągają ludzi z kieszeni sakiewki z pięcioma guldenami, albo „cygani“ sumy nie przenoszące setki, a że puszczają wolno owych dostojnych księży i hrabiów galicyjskich, owych wychrzonych miszuresów, emerytowane ekscelencje i t. d., którzy mieli się dopuścić grubych bardzo sprzeniewierzeń się i oszustw kierując koleją czerniowiecką, która to nieczysta sprawa, jak się feljetonista wyraża, bardzo niemiłe pachnie. Czuł bowiem, powiada — pognieć progi, spróchniałe wagony, spalone dworce, nieczyste rachunki i brudne ręce!

Już to przynależało trzeba, że Dziennik Polski wielką ma racyą. Brudna to sprawa i przykro wspomnieć, że prezesem i wiceprezesem tej w sekwestr więtek kolei, są Polacy! Ks. Leon Sapieha marszałek sejmu krajowego jest prezesem, ks. Karol Jabłonowski wiceprezesem, a pp. Oktaw Pietruszowski, członek wydziału krajowego, Włodzimierz hr. Borkowski i niedoszły hrabia Konstanty Tchorznicki członkami Verwaltungsratu, który tak gospodarował, że rząd musiał całą koleją wzięść w sekwestr, aby położyć koniec szacherce na wielką skalę tam praktykowaną.

O ile i jaka wina ciąży na naszych „panach“ jako prezesach i członkach Verwaltungsratu, wykaże dopiero śledztwo, wykaże sprawdzić się mające inwentarze, zestawie się mające rachunki i bilanse. Kto wie, może ci nasi panowie zupełnie nie wiedzieli o tym, co w ich imieniu brojono, może nawet wiedzieć nie mogli,

przekopywane góry, — za niekarczowane lasy, za niezmienione progi, za niekupowane lokomotywy, wagony i t. d.? Kto może wiedzieć? Może oni brali owo wysokie Verwaltungsratowski pensje właśnie dla tego, by nie wiedzieć i nie widzieć! Bądź co bądź, nasza Izba handlowo-przemysłowa wystosowała w imieniu całego świata kupieckiego podziękowanie do ministra Bankhaus za energiczne wystąpienie przeciw zarządowi kolei Czerniowieckiej na której dzięki niezmienności tego zarządu niemal codziennie wydarzały się wypadki i której ciągła rekonstrukcyja miliony pożerała. Podziękowanie takie powinien wystosować cały kraj, a to z tego znowu powodu, że wystąpienie to rządu powstrzymało może naszych panów od udziału w nieczystych przedsiębiorstwach w spółce z różnego rodzaju chrzonymi i niechrzonymi oszustami. Na bardzo śliską drogę szybkiego wzbogacenia się rzuciło się wielu bardzo naszych panów i gdyby tylko o nich szło, gdyby tylko oni dla zdobycia upragnionych kroci, tarzali się w kałużach, mniejsza z tem, ale przykład dawany przez nich jest bardzo zaraźliwy!

Mania szybkiego wzbogacenia się bądź jakim sposobem, zaczyna już i u nas panować i porwać ofiary. Może stosowne wystąpienie ministerstwa w sprawie kolei Czerniowieckiej powstrzyma tak szybko szerzącą się w Wiedniu a skutkiem tego i u nas grasującą korpucyją, może położy tamę wszelkim rodzajom bankructw i kolejowych Schwindlów tak od czasów Bruka w Austrii zaginionych. Niech rząd, który złemu dał początek, położy mu także koniec. — Główna podobno zasługa należy się koronie, gdyż w skutek przedstawień arcyksięcia Albrechta i pewnych broszur, które dostały się w ręce cesarza, nakazano ministerstwu energicznie zabrać się do kolei Czerniowieckiej. — Miejmy nadzieję, że na tej kolei się nie skończy.

W sobotę odbyło się doroczne zgromadzenie w bibliotece Ossolińskich. Publiczność zebrała się na posiedzenie mniejsze jeszcze tym razem, niż w latach dawniejszych. Kilkanaście pań, kilku literatów, jeden z członków wydziału p. Gross, hr. Gołuchowski, kilku akademików i nikt więcej. Ze sprawozdania odczytano przez sekretarza biblioteki p. Władysława Łozińskiego, dowiedzieliśmy się, że obecnie znajduje się w bibliotece 63,400 dzieł; dubletów 3300; rękopisów 1,899; autografów 2597; dyplomów 432; rzeczy muzealnych 1326; map i planów 706; monet polskich 1697; obrazów 469. Przez wiceprezesa biblioteki przewoźkiej ks. Lubomirskich, zwięzła się biblioteka Ossolińskich o 7432 dzieł i o 465 kart geograficznych i atlasów. Dyrektor p. August Bielowski w mowie swej zagajającej posiedzenie, podniósł niezmierne zasługi ś. p. Jerzego ks. Lubomirskiego około dobra zakładu, którego był kuratorem. W końcu odczytał kosztos biblioteki dr. Wisłocki rzecz o Wespazjanie Kochowskim.

Sejmy krajowe, a więc i nasz lwowski mają być zwołane na dzień 28 b. m. i trwać do końca listopada, gdyż w grudniu mają się rozpocząć na nowo posiedzenia reichsratu. Według doniesień najnowszych z Wiednia ma być obecnie asposobienie rządu, a to w skutek wpływu korony znowu dla Galicji zwycięskiej.

Osoby powołane w Winnikach z powodu burd, o których wspominałem, zostały już uwolnione, śledztwo jednak w sądzie karnym toczy się, a okazuje się z niego, że główna wina wypadków winnickich spada na tamtejszych żydów, którzy postępowaniem swoim wyzywającim, dali pierwszy powód do owych zajść.

Wspomniałszy już o żydach dodam, że proces Stanisławowski przeciw żydom, oskarżonym o przekupywanie komisji asenterunkowych, trwa jeszcze ciągle. Przesłuchiwanie obwołanych i świadków przekonują o formalnej ze strony Karmelina prowokacji, a już najbardziej rząd kompromitujących dowodów dostarczyły odczytane dnia 9 b. m. dokumenta świadczące, że komenderujący generał Neiper w porozumieniu z ówczesnym zastępcą namiestnika p. Possingerem zawarł rzeczywisty układ z Karmelinem, że jako agenta prowokacyjnego do Stanisławowa wyprawił i że major hr. Ludolf prawdziwie karygodnych — z polecenia Neiper — używał środków, aby zmusić żydów do przekupywania komisji asenterunkowych. — Wszędzie gdzie zajrzysz korpucyja!

Przybył tu teatr niemiecki i będzie dawał przedstawienia w sali ruskiego „domu narodowego“. Między żydkami naszymi wielka radość!

P. S. W tej chwili przyniesiono mi Dziennik Polski, z którego dowiaduję się, że wczoraj numer tego pisma skonfiskowany został z powodu artykułu wstępnego. Artykuł ten z bardzo małemi zmianami, został dziś powtórzony.

Kraków, 12 października.

(Przejazd carewicz. — Cholera. — Opóźnienie otwarcia klinik z powodu opieszłości biurokratycznej. — Protestacya rodziców uczniów szkoły realnej. — Jeszcze o wystawie rękodzielniczo-przemysłowej. — Emisja pożyczki. — Nowe książki. — Dziennik mód. — Teatr. — Pan Stefan Grzywiński).

(y) Wczoraj po południu przejeżdżał przez nasze miasto carewicz Aleksander z żoną ks. Dagmarą i orszakem, udając się z Kopenhagi do Krymu, a dziś jakby w ślad za tym gościem zawitała w mury nasze grody — cholera. Przejazd następcy tronu moskiewskiego był podobno niespodziewany, ale odwiedzin cholery od dawna mieliśmy prawo się spodziewać, dotąd jednakże żadnych przygotowań na jej przyjęcie nie uczyniono, co nie daje dobrego świadectwa czujności i troskliwości władz naszych. Dotąd dopiero był jeden wypadek, był może, że sporadyczny, wypadek ten jednakże powinien być ostrzeżeniem, że pojawienie się cholery jest możebne, powinien rozbudzić czynność władz, dbałość o porządek i czystość miasta, gdyż pod tym względem niektóre dzielnice, a zwłaszcza niektóre domy w najopłakalszym stanie się znajdują. Moglibyśmy n. p. ofiarować konia z rzędem i trzosa dukatów w dodatku człowiekowi, któryby wytrwał przez 24 godzin w sieniach na wschodach i korytarzach domu zwanego pod Murzynami, na rogu ulicy Floryańskiej i Rynku, pamiętając, że tam najpierw w r. b. pojawiła się epidemia ospy, i jesteśmy pewni, że nie znalazłby się ochotnik. Tak samo jest w wielu innych domach, w których środki zaradcze koniecznie przysiężać trzeba, bo inaczej epidemia, chociaż przychodzi w opóźnionej porze roku, może zadać miastu straszliwe klęski.

Zaniedbanie środków ostrożności przeciw cholercie jest tylko małą próbą innych zaniedbań, jakie się u nas trafiają. Tak n. p. Czas dzisiejszy donosi o fakcie, który prawdziwie zdumieniem przejść musi. Pomimo rozpoczęcia kursów uniwersyteckich, zakłady kliniczne nie mogą być otwarte, a to z tej przyczyny, że chorych nie ma kto żywić. Dotychczasowemu restauratorowi klinik skończył się kontrakt, a namiestnictwo nie rozpisało dotąd licytacji na żywienie chorych, pomimo, że dwukrotnie było o to przez senat akademicki. Wzrost więc jakiegoś referenta

w biurze namiestniczym cierpieć musi nauka i chorzy, którzyby mogli być do kliniki przyjętymi, zalegać muszą inne szpitale, albo zostawać bez kuracyi. Nie dośyc na tem. Nie zapewniono się także co do prania, nie uzyskano funduszy potrzebnych dla kliniki położniczej i okulistycznej, wszystko jedynie dla tego, że panom urzędnikom nie chce się robić. Czy trała się co podobnego w jakim innym kraju pod słońcem?

Jakby nie chcąc zostać wyle za Czasem, Kraj dzisiejszy podaje znowu inne curiosum. Jest to pismo rodziców mających uczniów w szkole realnej, protestujące przeciw pomieszczeniu uczniów tej szkoły w domu przy ulicy ś. Jana, gdzie miłoścy się towarzystwo „Muza.“ Nie poprzestając na podaniu tej protestacyi do dzienników też same osoby zawiązyły ją do prezydenta i do dyrektora szkół realnych, — a wiecież jaka jej przyczyna? Oto, że dom ten, który w czasie stawiania niegdyś zawałił się, obecnie drzy, wibruje i znowu grozi zawaleniem, do czego pomieszczenie w nim klas przepelnionych uczniami przyczynić się tylko może.

Dzisiaj przypada termin zamknięcia wystawy rękodzielniczo-przemysłowej, z której w jednym z poprzednich listów zdałem już sprawę, zdaje się jednak, że wystawa ta jeszcze na dni kilka przedłużoną zostanie. Okazów przybyło bardzo nie wiele od czasu mego sprawozdania, — w ogóle świat nasz rękodzielniczy i przemysłowy przyjął wystawę nadzwyczaj obojętnie, a publiczność tak nielicznie ją odwiedzała, że wzięcie trzeba, żeby kosztą zostały pokryte.

Do oznaczających się przedmiotów na wystawie, które wymieniałem w poprzednim liście, dodać winniem meble p. Henisza, których taniostwo przedzeszyskiem zwraca uwagę, praktyczne i niedrogo przenosne lodownice p. Łazarskiego do utrzymywania piwa, powozy pp. Bogusza i Sobieszczańskiego elegancie i dobrze zbudowane, piękne ramy do obrabów p. Krupńskiego, a wreszcie ogromną kufę na pivo wyrobu p. Argasńskiego z Jarosławia wykonaną bardzo skromnie. Wszystko to jednak razem wzięte nie daje dokładnego obrazu rozwoju przemysłowego zachodniej Galicji. — Wystawców razem było ledwie stu dwudziestu kilku, z tych 51 to jest dwie piąte z Krakowa.

We wtorek dnia 15 bm. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którym komisya pożyczkowa zda sprawę z podanych ofert na emisję półtoramilionowej pożyczki. Nie ulega już wątpliwości, że Rada zgodna z wnioskiem komisji, powierzy tę operacyą bankowi hipotecznemu galicyjskiemu, którego oferta była najkorzystniejszą.

Z nowości literackich ukazało się dawną zapowiedziane dzieło pośmiertne śp. Józefa Celińskiego, p. n.: „Studia astronomiczne“ oraz broszura p. n. „Psychomania“, oznaczająca się przedzeszyskiem tytułem, który niewiadomo co ma wyrażać, a następnie prawdziwie znakomitą ceną, bo za dwa arkusze druku autor każe płacić guldena.

Wyszedł także numer drugi „Dziennika mód“ jeszcze obfitszy w drzeworyty niż pierwszy. Wbrew wszelkim pesymistycznym przewidywaniom osób utrzymujących, że żadne pismo nie może się utrzymać w Galicji, nowa ta publikacya zaraz z chwilą ukazania się znalazła niezwykle powodzenie, na które też, przynależało, w zupełności zasługuje. Wydziedziczone się czytelnikom swoim za żywe przyjęcie wydawnictwo zapowiada, że zamiast wydawać, jak się zobowiązało w prospekcie naprzemian arkusze i półtorarkusze numeru, wydawać będzie stale każdy numer do objętości półtora arkusza, a do części literackiej dodawać także ilustracye.

W teatrze jutro ujrzymy po raz pierwszy uwieczniony utwór p. Aleksandra Ładnowskiego p. n. „Skarby i upiory“ stanowiący trzecią część „Krakowiaków i Górali.“ Muzykę dorobił p. Hoffman, autor „Zaków.“ Wystawa ma być bardzo staranna, nawet dekoracye nowe.

Nowo zaangażowani przez dyrekcją artyści w ogóle bardzo dobrze zostali przyjęci i pozwalają wróżyć, że scena nasza w tym roku pod względem artystycznym jeżeli nie przewyższy zeszłoroczną, to jęz pewnością dorówna. Niektórym z nowych członków towarzystwa śmiało przepowiedzieć można, że zostaną wkrótce ulubieńcami publiczności krakowskiej, niektórym np. pannie Szaszkiewiczównie już się udało wskazywać jej sympatyę pożyłską.

Jako gościnę bawi w naszym mieście śpiewak pan Stefan Grzywiński, b. artysta opery warszawskiej, niegdyś uczeń instytutu muzycznego warszawskiego, który jako primo basso assoluto występował w kilku większych teatrach we Włoszech. Miałem sposobność słyszeć go w domach prywatnych i nie dziwię się, że opera lwowska pragnie pozyskać go tak znakomity, tak umiejętnie wyrobiony i kierowany. Nim jednak do tego przyjdzie, godziłoby się aby i nasza publiczność znalazła sposobność usłyszenia p. Grzywińskiego, bądź w teatrze, bądź na jakim koncercie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* Kiedy politycy nasi rzucają coraz nowe broszury, w których na własną rękę traktują o pojednaniu z Rosyą, rosyjskie dziennikarstwo w odpowiedzi na rzeczne pomysły i projekta odpowiada systematycznie: moskwićcy i moskwićcy polskie prowincye; zmokwienie polskich prowincyi powinno być celem rządu rosyjskiego, od którego na krok odstępować nie powinien. Taki głos napotykały dzisiaj w Gołosie. W numerze 154 w przegladzie żali się dziennik ten na rząd, że zamiast wzmacniać żywioł rosyjski na kończynach cesarstwa rosyjskiego, pozwala na osłabienie takowego, nie czyniąc tamy w zakładaniu szkół greckiej w Odessie, tatarskiej w Ufie i spokojnie patrzy, jakiego uszczerbku doznaje język rosyjski w północno-zachodnich guberniach t. j. na Litwie. Utyskiwanie to podnosi z tej przyczyny, że dotąd tam mimo szczęśliwych zaczątków język rosyjski nie wprowadzony jeszcze do kościoła naszego. Na Litwie dziennik ten widzi jedynie Rosyan, — Litwin, Białorusinów wedle niego to prawdziwi i odwieczni Moskale, Polaków tam zaledwie drobniutka garstka. „Czy przy takim składzie ludności, pyta się rzeczony dziennik, jest sprawiedliwem, przymuszać katolików Rosyan modlić się po polsku? Godnym zauważenia, mówi dalej Gołos, że w tej kwestyi stoją wszyscy katolicy, nawet tacy gorliwi katolicy jak OO. Gogaryn i Martynów, rosyjanie jezuiti po naszej stronie. Szczególniej w tym względzie jasno się i dobitnie wypowiada O. Jezuita Gogaryn.“ Co do nas, to niechaj prawią co chcą ojcowie Jezuiti, my zaś możemy tylko Gołosowi oświadczyć, że istotnie wielce niesprawiedliwą jest rzecz przymus, to też my mu najmocniej przeciwujemy i radzimy to samo Gołosowi a skoro posłucha nas i będzie za wolnością, to przekonania, że owi Moskale na Litwie z własnego powodu i przekonania odpychają

język moskiewski z kościoła naszego, jako im zagraża obcy, a pragną zachowania języka polskiego, jako rodzinnego lub takiego, z którym ich wiąże dzielnica przeszłość, tradycya i jako wyraz jednego organizmu, jednego narodu. Gołos żądania swego piera korespondencya z Mińska, która sławie apokryfów moskiewskiego języka, a mianowicie ks. ks. dynanda Sienickowskiego, Zauszińskiego, Rubszy, Rubieźewicza i Felickiego kapłanów wojskowego, przynajmniej przecię, iż w obec ogólnego oburzenia ludności, nie znalazło się tam więcej ich śladów i że tych apokryfów powszechna otacza garda, której dowody na każdym kroku odbierają. Ten fakt powinienby przekonać Gołos, czy o przymusie do polskiego języka może być mowa? Nie musi być już o tym, że przymusu nikt nie może wymusić kto nie posiada siły, w jakim właśnie my jesteśmy przypadku, to pytamy się Gołosu, czy powszechną gardę można nakazać dla kogobądź? Zapewnie że nie uczucie to, jak każde zresztą uczucie płynie z wnętrznego silnego przekonania i miłości do swego kraju. W korespondencyi rzeczony jest jeden fakt, który pominał dla charakterystyki tamtejszych stosunków podobna. Oto w początkach bieżącego roku przyjeżdża do Grodna pewien ksiądz, gorliwy szerzący język moskiewski w kościele naszym. Jak tylko mieszkańcy ludność dowiedzieli się o jego tam pobycie, wstało natychmiast tak ogólne przeciw niemu jatrzenie i oburzenie, że władza miejscowa wobec zmuszoną była, ratując porządek i spokój, wydalając z miasta.

Takie są stosunki na Litwie — a jednak z tego, i mimo niewątpliwą szkodę, jaka zjadła ostatnio odbić się musi na Rosy, dziennikarstwo rosyjskie ustanowie powtarza: pohybel Polsce. Zaprawdę to służba swemu społeczeństwu i złe pojęcie swych więzków.

W Kijowie, w pierwszym gimnazjum odmówiła dla braku miejsca 100 uczniom przyjęcia, w drugą zaś 125. W tej liczbie jest najwięcej Polaków. W rządzeniu tam, podobnie jak i w Królestwie klas wnoległych, rząd ani gmina miasta wcale nie ma. Od 2 października odbywa się tam zjazd gospodarski.

Przed kilku dniami podaliśmy ogólną liczbę studentów na uniwersytecie dorpockim, dziś jemy w tym względzie bliższe wiadomości a mianowicie w ogólnej liczbie 728 studentów było 35 Polaków, 124 Moskale, 4 cudzoziemców — reszta Niemców. fakultet teologiczny zapisał się 93, na prawny na medyczny 205, na oddział farmaceutyczny 52, filozofia i filologią klasyczną 37, na językoznawstwo 2, na ekonomia polityczną i statystykę na historię 18, na matematykę 28, na astronomię na fizykę 6, na chemię 40, na mineralogię 2, na logię 4, na botanikę 2, na agronomię 8.

Birż. Wiad. donoszą z Kowna, że w nocy z 12 na 13 października 30 rolników napadło na hr. Tyzenhauza w miejscowości Rakiszkach, wdarł do mieszkania, zranili zarządzającego i chcieli zabrać kasę. Wszelkie jednak wysiłki celem rozbicia maszynowej szafy żelaznej okazały się bezskutecznymi, klucza nie znaleziono, i myśliwi odeszli z próżnymi rękami.

W Warszawie, z kolei już trzeci, w ciągu 6 lat ostatnich ma powstać bank. Założycielami banku są: Zubow, Ginzburg, Rosenthal, Bloch, i Feinberg. Statuta banku tego już pozyskały dowode zatwierdzenie.

NIEMCY.

* Berlin, 16 października. W stronnictwie chowawczem Izby panów wielki podobno panuje z powodu zbliżającej się sesyi, na której naszym obradom będą nad projektem do prawa o ordynacji powiatowej. Najskrajniejsza prawica, która jak w mo wszelkich dokłada starań, aby upadł ten rządowy, wezwała wszystkich członków, aby pułnie stawili się na posiedzenia i nie zmieniali przekonania. Posądzają też pisma liberalne zachęcać Kreuz-Zeitung, że dla tego w lamach pisma nie wspominała o zapatrywaniach rządu, i nowisku, jakie zajmie względem ordynacyi, ażeby zachwiał swoich zwolenników w powziętem raz w nowieniu głosowania przeciwko prawu. Taktyka Kreuz-Zeitung nie uszła naturalnie uwagi pisarzy, które koleżance swojej nie szczędzą ostrzejszych wymówek. Zauważyliśmy, odzywając półrządowe pisma, że Kreuz-Zeitung, które wet pod terażniejszą redakcyą wszystkie ważniejsze Provinz.-Corresp. zamieszczała uwagi, nie o tego półrządowego pisma wiadomości, że rząd, największą przewyżuje wagę do przyjęcia projektu ordynacyi powiatowej. Zdziwiał to musi miano z tego powodu, ponieważ nie może to być tajemnicą Kreuz-Zeitung, że starano się rozpowszechnić mniemanie na Pomorzu i Prusach, jakoby rząd bardzo mało zależało na przyjęciu rzeczony projekt. Obowiązek dziennikarski, tak kończy prasa półrządowa, nakazywał kłam zadać pogłoskom, które jak szkodliwiej wpłynąć mogą na przyszłe obrady.

Pisma liberalne, mówi Germania, zapraszają sobie głowę wyszukaniem autora memoryału biskupa, który był przedmiotem uwagi całej niemieckiej. Jedni wymieniają biskupa Mogunckiego, drudzy biskupa z Paderboru, inni znowu obudowzem przypisują redakcyą. Starania te wszakże płonne, pisze Germania, bo memoryał rzeczony już kilka tygodni przed konferencyą biskupów przedłożony i każdy z nich mógł zrobić poprawki, kresłać i dodawać, co mu się tylko podobało. Wiedzie wreszcie zgodzono się na redakcyę i z tych powodów memoryał pomieniony uważać należy za pracę wspólną, zbiorowy objaw wszystkich biskupów niemieckich.

W Saksonii także za przykładem rządu pruskiego zamyślają o wprowadzeniu ślubów cywilnych, które są od niejakiego czasu na porządku dziennym w saskiej. Na posiedzeniach sejmu saskiego w roku 1870 podniesiono tę sprawę po pierwszy raz i o prawo temu była przećwiana. Tymczasem, jak dowoleniem zaznacza „Nat. Ztg.“ zastęp tych, którzy byli przeciwnymi zaprowadzeniu ślubów cywilnych zmienił się podobno znacznie i dla tego spodziewać się trzeba, że projekt ten przyjętym będzie przez i wkrótce wejdzie w życie.

W pierwszym szlezwickim okręgu wyborczym w Hadersleben wybrano posłem do sejmu pruskiego znanego zaszczytnie jako gorliwego obrońcy narodności duńskiej p. Kruegera-Befstoft 185 głosami przy 25 głosom.

Paryż. 14 października. Wydalenie księcia Napoleona z kraju przyciąga już powoli w prasie francuskiej. Kilka tylko jeszcze dzienników omawia fakt ten, a między nimi Gazette de France naprzeciw twierdzeniom Ordre, że hr. Chambord za czasów cesarstwa był by nigdy z wiedz rządu w Paryżu. Zdanie to Gazette de France nie jest prawdziwe, bo hr. Chambord nieraz bywał za cesarstwa w stolicy Francji. Książę Annales de domu Orléans był tam nawet bardzo często, rząd Napoleoński cierpiał we Francji głębi, bo wiedział, że nie chcą i nie mogą być szkodliwi. Rząd p. Thiersa nie zważając bynajmniej na to, czy postąpił sobie politycznie pod tym względem, wydał księcia Napoleona, a to z tej głównej przyczyny, że nie może dotąd zaufać całkiem polityce, która na każdym kroku chciała do władzy wrócić. Rząd p. Thiersa nie zważając bynajmniej na to, czy postąpił sobie politycznie pod tym względem, wydał księcia Napoleona, a to z tej głównej przyczyny, że nie może dotąd zaufać całkiem polityce, która na każdym kroku chciała do władzy wrócić.

Skutek, jaki świadczenie pana Thiersa na posiedzeniu nieustającej komisji wywarło, jest wedle półurzędowego dziennika Bien public, daleko większym, aniżeli się tego spodziewać było można. Ponieważ dziennik powiada, że pewnego źródła dowiadujemy się, że zgoda prawego centrum na politykę rządu przybrała od tego czasu ten charakter, iż lepszemu porozumieniu się zczyść się nie można, a z otwarciem posiedzenia Zgromadzenia narodowego ukonstytuuje się do stronnictwa porządku i wolności w rzeczywistości stronnictwo rządowe, w którym przetrwałoby do dzisiaj nieustraszone, w którym przetrwałoby do dzisiaj nieustraszone, w którym przetrwałoby do dzisiaj nieustraszone.

„Mémorial Diplomatique” omawiające wewnętrzne kraje stosunki wyraża się tak: „Kto obecnie zapala się do rzeczości, powinien pamiętać, że nie mówią już nie o moralności i wolności, lecz o polityce. Rząd p. Thiersa nie zważając bynajmniej na to, czy postąpił sobie politycznie pod tym względem, wydał księcia Napoleona, a to z tej głównej przyczyny, że nie może dotąd zaufać całkiem polityce, która na każdym kroku chciała do władzy wrócić.

„Rzecz” w komedii kończy się pomyślnie, zupełnie inaczej jak się w rzeczywistości dzieło zwykło. Autor kończy dzieło swoje w ton spójny nadaje treści utworu głęboką moralną wartość — przestrzega nim że tak powiemy nie zaś odstrasza postawieniem obrazu hańdy do jakiej żył stan prowadzi. Dziś szkoła dramatyczna nie oszczędziaby widom bez wątpienia ani jednej z tych scen wstrząsających i odurzających jakich tylko z położenia Edwarda i Adela wysnuć się dały.

Zewnętrzna forma 3 aktowej komedii Stanisława Bogusławskiego „Życie nad stan” nie odróżnia się wykwintem i lekkością, treść jej jednak jest na dobie i być nie może nieprzebieżna i lekkomyślna, granicząca niekiedy z paragrafami kodeksu karnego, nieprzebieżna i lekkomyślna, granicząca niekiedy z paragrafami kodeksu karnego.

Przedstawienie było pod każdym względem staranne, wyśmienicie wyuczone role i płynna dykcja pozwalały zapomnieć chwilowo, że mamy do czynienia z dziełkami artysty rymów. P. Grabińska (Rytowa) gwarantowała występować pretensjonalnie a rubaszną dorobkiewiczową. Pełnym swobodnym elegancji i skończonym wycienianiem był hrabia (p. Grabiński), natomiast bohater sztuki Edward (p. Moszyński), nie zupełnie ufał zewnętrzne pozory takiego gentlemana jak Edward. Charakterystyczna głowa i układ postaci zostawiły nieco do życzenia, nado zasłuchiwać ton dykcji był zbyt sentymentalny, bez cech lekkości znanymi z innych sztuk. Fannie Henne (Adela) tym razem zarzuciła musynę, że deklamowała bez cienia i zmieniania tonów. Scena tylko z hrabią w akcie 3 nie była pozostawia do życzenia.

P. Benda (Morging) i Pachulski (Wacław) przyczynili się każdy ze swej strony do utworzenia wybornego całości, którą to stronę wieczornego przedstawienia przedewszystkiem podnosimy.

W tej sztuce wystąpiła również po raz pierwszy znana z dawniejszych czasów p. Bolesławska [Celina], a gra jej była pełną wdzięku.

Milczyna Krotkowiła z niemieckiego w jednym akcie „O chlebie i o wodzie” była pełną popis dla p. Elbel (Elga), która rolę młodziutkiej pensjonarki posadzonej za krnąbrność do karceru, wykonała z uwzględnieniem wszelkich odcieni filantropii, kipiącą wery i najpiękniejszą swobodą. Partye śpiewne jej samej i duet z Smęczewskimi [p. Molski] podobają się ogólnie.

Wystawa agronomiczno-przemysłowa niemiecka odbyła w maju b. r. w Poznaniu kosztowała 31,029 tal., nadzór w Kurjerze Poznańskim, Dzienniku Poznańskim i Orléanem.

Poznań. 17 października. Dowiadujemy się, że do naszego miasta zjedzie w listopadzie lub najpóźniej w grudniu p. Orska znana śpiewaczka w kołach dresdzeńskich, celem dania koncertu w mieście naszym.

Na walnym zebraniu centralnego komitetu agronomicznego niemieckiego na W. Ks. Poznańskim odbytem 15 b. m. w hotelu Mylius wybrano prezesem w miejsce ustępującego p. Tempelhoffa z Dombrowski, pana Kennemanna z Klenki, na zastępcę prezesa wybrano p. Delhaes, a na kuratora kasy p. Barth z Cerekwicy. Wybrani przyjęli wybór. Na posiedzeniu było 21 delegatów.

Wystawa agronomiczno-przemysłowa niemiecka odbyła w maju b. r. w Poznaniu kosztowała 31,029 tal., nadzór w Kurjerze Poznańskim, Dzienniku Poznańskim i Orléanem.

Dnia 13 b. m. był kardynał Bonhoeffer p. p. przybyłszy z Rzymu u prezydenta i p. Barthélemy Saint Hilaire. Wedle Temps oświadczył kardynał Bonhoeffer panu Thiersowi, że papież użala się bardzo na rząd włoski, który mu tak cierpliwie zgłotował dole, ale nie myśli wcale Rzymu opuścić.

OŚWIATA LUDOWA.

Na oświacie ludowej otrzymaliśmy od p. Leona Pilskiego jako składkę za Kw. IV tal. trzy: p. „incognito” z Berlina Tal. 2, od nieznanego za pośrednictwem pana dr. Libelta Tal. 12.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Rzym, 16 października. Jak się Agencja Stefani dowiaduje, przesłali biskupowi zebrani na konferencji we Fuldzie zredagowany przez nich manifest papieżowi.

Frankfurt n. M., 16 października. Subskrypcja na nową emisję rosyjskich listów zastawnych na grunta, zamknięta została.

Nowy-York, 16 października. Wedle nadeszłych wiadomości z Hatang, wynosi deficyt Kuby 13 milionów dolarów. Dla pokrycia tego deficytu nałoży rząd podatek na niewolników i dla nie podwyższy.

Brunsborg, 15 października. Ks. Grunert z Królewca dał tu dzisiaj wieczorem pierwszy ślub wedle starokatolickiego obrządku.

London, 16 października. Daily News dowiaduje się z Rzymu, że rząd włoski zamierza wejść w układy z panem Thiersem w sprawie kapłani Laurion, skutkiem tego ma przyjąć Rosja na siebie pośrednictwo albo złożyć się polubowny.

TEATR POLSKI W POZNANIU.

Młody właściciel dóbr Edward ożenił się z piękną Adela pragnie uprzyjemnić sobie życie i zabawić ukochaną żonę w wielkim świecie stolicy. Zjedzą tedy szumnie do Warszawy i urządzi się tu na wielką stopę. Niebawem potrzeby okazują się większe aniżeli środki ich zadowolenia, Edward nie żyje sobie z żoną, z kłopotów swoich nie zwraca się nawet żonie, lecz prosi lekkość swego przyjaciela Wacława aby go ratował nastrojeniem jakiegoś ujemnego lichwiarza. Zjawia się tedy Szajko w osobie Morginga, liczy pieniądze na stole pod warunkiem że na wzięcie będzie podpis stryja Edwarda mieszającego aż na Podolu. Fałszywemu podpisu uniwinia stary lichwiarz tak zresztą że Edward chwilowo waha się, chwytając nawet pióro by poprzeczyć czyn hańby i zbrodni uczciwość bierze jednak górę i Edward rozkazuje wyjść Morgingowi za drzwi. Honor uratowany — lecz kłopoty?

Po walce z własnym sumieniem postanawia Edward zwrócić się do wszystkiego przed żoną, pod pozorem wyjazdu za granicę sprzedaje co mającego ruchomości, zapłacić długi po sklepach i wrócić na wieś do stryja którego prześlagał spodziewa się, że Zona Edwarda zasmakowała w życiu i zbitych wielkich salonów, zgadza się pierwsiotkowo na plan męża, prosi jednak i zamianowanie w blaskach bierze górę. Wzbrania się tedy sprzedać brylanty a natomiast udaje się do bogatego hrabiego z prośbą o pożyczkę stu tysięcy.

Toczy się dwuznaczna rozmowa o procent której podłuchuje małż. Nie robiąc sobie z ludzi występuje z godnością i oburzeniem przeciw żonie i hrabiemu. Na szczęście rzeczy mają się inaczej niż świadczy pozory, hrabia jest przyjacielem stryja Edwarda i ma upoważnienie wywać Edwarda z kłopotów jeżeli ten u szczytu ruin potrafi zachować się z zanie i nie splami honoru.

Rzecz w komedii kończy się pomyślnie, zupełnie inaczej jak się w rzeczywistości dzieło zwykło. Autor kończy dzieło swoje w ton spójny nadaje treści utworu głęboką moralną wartość — przestrzega nim że tak powiemy nie zaś odstrasza postawieniem obrazu hańdy do jakiej żył stan prowadzi. Dziś szkoła dramatyczna nie oszczędziaby widom bez wątpienia ani jednej z tych scen wstrząsających i odurzających jakich tylko z położenia Edwarda i Adela wysnuć się dały.

Zewnętrzna forma 3 aktowej komedii Stanisława Bogusławskiego „Życie nad stan” nie odróżnia się wykwintem i lekkością, treść jej jednak jest na dobie i być nie może nieprzebieżna i lekkomyślna, granicząca niekiedy z paragrafami kodeksu karnego, nieprzebieżna i lekkomyślna, granicząca niekiedy z paragrafami kodeksu karnego.

Przedstawienie było pod każdym względem staranne, wyśmienicie wyuczone role i płynna dykcja pozwalały zapomnieć chwilowo, że mamy do czynienia z dziełkami artysty rymów. P. Grabińska (Rytowa) gwarantowała występować pretensjonalnie a rubaszną dorobkiewiczową. Pełnym swobodnym elegancji i skończonym wycienianiem był hrabia (p. Grabiński), natomiast bohater sztuki Edward (p. Moszyński), nie zupełnie ufał zewnętrzne pozory takiego gentlemana jak Edward. Charakterystyczna głowa i układ postaci zostawiły nieco do życzenia, nado zasłuchiwać ton dykcji był zbyt sentymentalny, bez cech lekkości znanymi z innych sztuk. Fannie Henne (Adela) tym razem zarzuciła musynę, że deklamowała bez cienia i zmieniania tonów. Scena tylko z hrabią w akcie 3 nie była pozostawia do życzenia.

P. Benda (Morging) i Pachulski (Wacław) przyczynili się każdy ze swej strony do utworzenia wybornego całości, którą to stronę wieczornego przedstawienia przedewszystkiem podnosimy.

W tej sztuce wystąpiła również po raz pierwszy znana z dawniejszych czasów p. Bolesławska [Celina], a gra jej była pełną wdzięku.

Milczyna Krotkowiła z niemieckiego w jednym akcie „O chlebie i o wodzie” była pełną popis dla p. Elbel (Elga), która rolę młodziutkiej pensjonarki posadzonej za krnąbrność do karceru, wykonała z uwzględnieniem wszelkich odcieni filantropii, kipiącą wery i najpiękniejszą swobodą. Partye śpiewne jej samej i duet z Smęczewskimi [p. Molski] podobają się ogólnie.

Wystawa agronomiczno-przemysłowa niemiecka odbyła w maju b. r. w Poznaniu kosztowała 31,029 tal., nadzór w Kurjerze Poznańskim, Dzienniku Poznańskim i Orléanem.

Poznań. 17 października. Dowiadujemy się, że do naszego miasta zjedzie w listopadzie lub najpóźniej w grudniu p. Orska znana śpiewaczka w kołach dresdzeńskich, celem dania koncertu w mieście naszym.

Na walnym zebraniu centralnego komitetu agronomicznego niemieckiego na W. Ks. Poznańskim odbytem 15 b. m. w hotelu Mylius wybrano prezesem w miejsce ustępującego p. Tempelhoffa z Dombrowski, pana Kennemanna z Klenki, na zastępcę prezesa wybrano p. Delhaes, a na kuratora kasy p. Barth z Cerekwicy. Wybrani przyjęli wybór. Na posiedzeniu było 21 delegatów.

Wystawa agronomiczno-przemysłowa niemiecka odbyła w maju b. r. w Poznaniu kosztowała 31,029 tal., nadzór w Kurjerze Poznańskim, Dzienniku Poznańskim i Orléanem.

dochody wynosiły 29,000, nały więc pokryć jeszcze niedobór około 2000 tal., które rozdane będą pomiędzy tych z komitetu, którzy podali rekonesans w sprawie, w wysokości 5000 tal. jeżeli minister handlu nie przywiezie tego niedoboru na rzecz budżetu państwa.

Nowa denuncjacja niemieckich dzienników „Ostdeutsche Zeit.” pisze: „Przy okazji do jednego z tutejszych niemieckich dzienników, który podał, że niemiecki minister handlu nie przywiezie tego niedoboru na rzecz budżetu państwa.

1) Jak się nazywa obecnie panujący w Niemczech? 2) Kiedy był Fryderyk Wielki? 3) Kiedy był Fryderyk Wielki? 4) Kiedy był Fryderyk Wielki? 5) Kiedy był Fryderyk Wielki? 6) Kiedy był Fryderyk Wielki? 7) Kiedy był Fryderyk Wielki? 8) Kiedy był Fryderyk Wielki? 9) Kiedy był Fryderyk Wielki? 10) Kiedy był Fryderyk Wielki? 11) Kiedy był Fryderyk Wielki? 12) Kiedy był Fryderyk Wielki? 13) Kiedy był Fryderyk Wielki? 14) Kiedy był Fryderyk Wielki? 15) Kiedy był Fryderyk Wielki? 16) Kiedy był Fryderyk Wielki? 17) Kiedy był Fryderyk Wielki? 18) Kiedy był Fryderyk Wielki? 19) Kiedy był Fryderyk Wielki? 20) Kiedy był Fryderyk Wielki? 21) Kiedy był Fryderyk Wielki? 22) Kiedy był Fryderyk Wielki? 23) Kiedy był Fryderyk Wielki? 24) Kiedy był Fryderyk Wielki? 25) Kiedy był Fryderyk Wielki? 26) Kiedy był Fryderyk Wielki? 27) Kiedy był Fryderyk Wielki? 28) Kiedy był Fryderyk Wielki? 29) Kiedy był Fryderyk Wielki? 30) Kiedy był Fryderyk Wielki? 31) Kiedy był Fryderyk Wielki? 32) Kiedy był Fryderyk Wielki? 33) Kiedy był Fryderyk Wielki? 34) Kiedy był Fryderyk Wielki? 35) Kiedy był Fryderyk Wielki? 36) Kiedy był Fryderyk Wielki? 37) Kiedy był Fryderyk Wielki? 38) Kiedy był Fryderyk Wielki? 39) Kiedy był Fryderyk Wielki? 40) Kiedy był Fryderyk Wielki? 41) Kiedy był Fryderyk Wielki? 42) Kiedy był Fryderyk Wielki? 43) Kiedy był Fryderyk Wielki? 44) Kiedy był Fryderyk Wielki? 45) Kiedy był Fryderyk Wielki? 46) Kiedy był Fryderyk Wielki? 47) Kiedy był Fryderyk Wielki? 48) Kiedy był Fryderyk Wielki? 49) Kiedy był Fryderyk Wielki? 50) Kiedy był Fryderyk Wielki? 51) Kiedy był Fryderyk Wielki? 52) Kiedy był Fryderyk Wielki? 53) Kiedy był Fryderyk Wielki? 54) Kiedy był Fryderyk Wielki? 55) Kiedy był Fryderyk Wielki? 56) Kiedy był Fryderyk Wielki? 57) Kiedy był Fryderyk Wielki? 58) Kiedy był Fryderyk Wielki? 59) Kiedy był Fryderyk Wielki? 60) Kiedy był Fryderyk Wielki? 61) Kiedy był Fryderyk Wielki? 62) Kiedy był Fryderyk Wielki? 63) Kiedy był Fryderyk Wielki? 64) Kiedy był Fryderyk Wielki? 65) Kiedy był Fryderyk Wielki? 66) Kiedy był Fryderyk Wielki? 67) Kiedy był Fryderyk Wielki? 68) Kiedy był Fryderyk Wielki? 69) Kiedy był Fryderyk Wielki? 70) Kiedy był Fryderyk Wielki? 71) Kiedy był Fryderyk Wielki? 72) Kiedy był Fryderyk Wielki? 73) Kiedy był Fryderyk Wielki? 74) Kiedy był Fryderyk Wielki? 75) Kiedy był Fryderyk Wielki? 76) Kiedy był Fryderyk Wielki? 77) Kiedy był Fryderyk Wielki? 78) Kiedy był Fryderyk Wielki? 79) Kiedy był Fryderyk Wielki? 80) Kiedy był Fryderyk Wielki? 81) Kiedy był Fryderyk Wielki? 82) Kiedy był Fryderyk Wielki? 83) Kiedy był Fryderyk Wielki? 84) Kiedy był Fryderyk Wielki? 85) Kiedy był Fryderyk Wielki? 86) Kiedy był Fryderyk Wielki? 87) Kiedy był Fryderyk Wielki? 88) Kiedy był Fryderyk Wielki? 89) Kiedy był Fryderyk Wielki? 90) Kiedy był Fryderyk Wielki? 91) Kiedy był Fryderyk Wielki? 92) Kiedy był Fryderyk Wielki? 93) Kiedy był Fryderyk Wielki? 94) Kiedy był Fryderyk Wielki? 95) Kiedy był Fryderyk Wielki? 96) Kiedy był Fryderyk Wielki? 97) Kiedy był Fryderyk Wielki? 98) Kiedy był Fryderyk Wielki? 99) Kiedy był Fryderyk Wielki? 100) Kiedy był Fryderyk Wielki? 101) Kiedy był Fryderyk Wielki? 102) Kiedy był Fryderyk Wielki? 103) Kiedy był Fryderyk Wielki? 104) Kiedy był Fryderyk Wielki? 105) Kiedy był Fryderyk Wielki? 106) Kiedy był Fryderyk Wielki? 107) Kiedy był Fryderyk Wielki? 108) Kiedy był Fryderyk Wielki? 109) Kiedy był Fryderyk Wielki? 110) Kiedy był Fryderyk Wielki? 111) Kiedy był Fryderyk Wielki? 112) Kiedy był Fryderyk Wielki? 113) Kiedy był Fryderyk Wielki? 114) Kiedy był Fryderyk Wielki? 115) Kiedy był Fryderyk Wielki? 116) Kiedy był Fryderyk Wielki? 117) Kiedy był Fryderyk Wielki? 118) Kiedy był Fryderyk Wielki? 119) Kiedy był Fryderyk Wielki? 120) Kiedy był Fryderyk Wielki? 121) Kiedy był Fryderyk Wielki? 122) Kiedy był Fryderyk Wielki? 123) Kiedy był Fryderyk Wielki? 124) Kiedy był Fryderyk Wielki? 125) Kiedy był Fryderyk Wielki? 126) Kiedy był Fryderyk Wielki? 127) Kiedy był Fryderyk Wielki? 128) Kiedy był Fryderyk Wielki? 129) Kiedy był Fryderyk Wielki? 130) Kiedy był Fryderyk Wielki? 131) Kiedy był Fryderyk Wielki? 132) Kiedy był Fryderyk Wielki? 133) Kiedy był Fryderyk Wielki? 134) Kiedy był Fryderyk Wielki? 135) Kiedy był Fryderyk Wielki? 136) Kiedy był Fryderyk Wielki? 137) Kiedy był Fryderyk Wielki? 138) Kiedy był Fryderyk Wielki? 139) Kiedy był Fryderyk Wielki? 140) Kiedy był Fryderyk Wielki? 141) Kiedy był Fryderyk Wielki? 142) Kiedy był Fryderyk Wielki? 143) Kiedy był Fryderyk Wielki? 144) Kiedy był Fryderyk Wielki? 145) Kiedy był Fryderyk Wielki? 146) Kiedy był Fryderyk Wielki? 147) Kiedy był Fryderyk Wielki? 148) Kiedy był Fryderyk Wielki? 149) Kiedy był Fryderyk Wielki? 150) Kiedy był Fryderyk Wielki? 151) Kiedy był Fryderyk Wielki? 152) Kiedy był Fryderyk Wielki? 153) Kiedy był Fryderyk Wielki? 154) Kiedy był Fryderyk Wielki? 155) Kiedy był Fryderyk Wielki? 156) Kiedy był Fryderyk Wielki? 157) Kiedy był Fryderyk Wielki? 158) Kiedy był Fryderyk Wielki? 159) Kiedy był Fryderyk Wielki? 160) Kiedy był Fryderyk Wielki? 161) Kiedy był Fryderyk Wielki? 162) Kiedy był Fryderyk Wielki? 163) Kiedy był Fryderyk Wielki? 164) Kiedy był Fryderyk Wielki? 165) Kiedy był Fryderyk Wielki? 166) Kiedy był Fryderyk Wielki? 167) Kiedy był Fryderyk Wielki? 168) Kiedy był Fryderyk Wielki? 169) Kiedy był Fryderyk Wielki? 170) Kiedy był Fryderyk Wielki? 171) Kiedy był Fryderyk Wielki? 172) Kiedy był Fryderyk Wielki? 173) Kiedy był Fryderyk Wielki? 174) Kiedy był Fryderyk Wielki? 175) Kiedy był Fryderyk Wielki? 176) Kiedy był Fryderyk Wielki? 177) Kiedy był Fryderyk Wielki? 178) Kiedy był Fryderyk Wielki? 179) Kiedy był Fryderyk Wielki? 180) Kiedy był Fryderyk Wielki? 181) Kiedy był Fryderyk Wielki? 182) Kiedy był Fryderyk Wielki? 183) Kiedy był Fryderyk Wielki? 184) Kiedy był Fryderyk Wielki? 185) Kiedy był Fryderyk Wielki? 186) Kiedy był Fryderyk Wielki? 187) Kiedy był Fryderyk Wielki? 188) Kiedy był Fryderyk Wielki? 189) Kiedy był Fryderyk Wielki? 190) Kiedy był Fryderyk Wielki? 191) Kiedy był Fryderyk Wielki? 192) Kiedy był Fryderyk Wielki? 193) Kiedy był Fryderyk Wielki? 194) Kiedy był Fryderyk Wielki? 195) Kiedy był Fryderyk Wielki? 196) Kiedy był Fryderyk Wielki? 197) Kiedy był Fryderyk Wielki? 198) Kiedy był Fryderyk Wielki? 199) Kiedy był Fryderyk Wielki? 200) Kiedy był Fryderyk Wielki? 201) Kiedy był Fryderyk Wielki? 202) Kiedy był Fryderyk Wielki? 203) Kiedy był Fryderyk Wielki? 204) Kiedy był Fryderyk Wielki? 205) Kiedy był Fryderyk Wielki? 206) Kiedy był Fryderyk Wielki? 207) Kiedy był Fryderyk Wielki? 208) Kiedy był Fryderyk Wielki? 209) Kiedy był Fryderyk Wielki? 210) Kiedy był Fryderyk Wielki? 211) Kiedy był Fryderyk Wielki? 212) Kiedy był Fryderyk Wielki? 213) Kiedy był Fryderyk Wielki? 214) Kiedy był Fryderyk Wielki? 215) Kiedy był Fryderyk Wielki? 216) Kiedy był Fryderyk Wielki? 217) Kiedy był Fryderyk Wielki? 218) Kiedy był Fryderyk Wielki? 219) Kiedy był Fryderyk Wielki? 220) Kiedy był Fryderyk Wielki? 221) Kiedy był Fryderyk Wielki? 222) Kiedy był Fryderyk Wielki? 223) Kiedy był Fryderyk Wielki? 224) Kiedy był Fryderyk Wielki? 225) Kiedy był Fryderyk Wielki? 226) Kiedy był Fryderyk Wielki? 227) Kiedy był Fryderyk Wielki? 228) Kiedy był Fryderyk Wielki? 229) Kiedy był Fryderyk Wielki? 230) Kiedy był Fryderyk Wielki? 231) Kiedy był Fryderyk Wielki? 232) Kiedy był Fryderyk Wielki? 233) Kiedy był Fryderyk Wielki? 234) Kiedy był Fryderyk Wielki? 235) Kiedy był Fryderyk Wielki? 236) Kiedy był Fryderyk Wielki? 237) Kiedy był Fryderyk Wielki? 238) Kiedy był Fryderyk Wielki? 239) Kiedy był Fryderyk Wielki? 240) Kiedy był Fryderyk Wielki? 241) Kiedy był Fryderyk Wielki? 242) Kiedy był Fryderyk Wielki? 243) Kiedy był Fryderyk Wielki? 244) Kiedy był Fryderyk Wielki? 245) Kiedy był Fryderyk Wielki? 246) Kiedy był Fryderyk Wielki? 247) Kiedy był Fryderyk Wielki? 248) Kiedy był Fryderyk Wielki? 249) Kiedy był Fryderyk Wielki? 250) Kiedy był Fryderyk Wielki? 251) Kiedy był Fryderyk Wielki? 252) Kiedy był Fryderyk Wielki? 253) Kiedy był Fryderyk Wielki? 254) Kiedy był Fryderyk Wielki? 255) Kiedy był Fryderyk Wielki? 256) Kiedy był Fryderyk Wielki? 257) Kiedy był Fryderyk Wielki? 258) Kiedy był Fryderyk Wielki? 259) Kiedy był Fryderyk Wielki? 260) Kiedy był Fryderyk Wielki? 261) Kiedy był Fryderyk Wielki? 262) Kiedy był Fryderyk Wielki? 263) Kiedy był Fryderyk Wielki? 264) Kiedy był Fryderyk Wielki? 265) Kiedy był Fryderyk Wielki? 266) Kiedy był Fryderyk Wielki? 267) Kiedy był Fryderyk Wielki? 268) Kiedy był Fryderyk Wielki? 269) Kiedy był Fryderyk Wielki? 270) Kiedy był Fryderyk Wielki? 271) Kiedy był Fryderyk Wielki? 272) Kiedy był Fryderyk Wielki? 273) Kiedy był Fryderyk Wielki? 274) Kiedy był Fryderyk Wielki? 275) Kiedy był Fryderyk Wielki? 276) Kiedy był Fryderyk Wielki? 277) Kiedy był Fryderyk Wielki? 278) Kiedy był Fryderyk Wielki? 279) Kiedy był Fryderyk Wielki? 280) Kiedy był Fryderyk Wielki? 281) Kiedy był Fryderyk Wielki? 282) Kiedy był Fryderyk Wielki? 283) Kiedy był Fryderyk Wielki? 284) Kiedy był Fryderyk Wielki? 285) Kiedy był Fryderyk Wielki? 286) Kiedy był Fryderyk Wielki? 287) Kiedy był Fryderyk Wielki? 288) Kiedy był Fryderyk Wielki? 289) Kiedy był Fryderyk Wielki? 290) Kiedy był Fryderyk Wielki? 291) Kiedy był Fryderyk Wielki? 292) Kiedy był Fryderyk Wielki? 293) Kiedy był Fryderyk Wielki? 294) Kiedy był Fryderyk Wielki? 295) Kiedy był Fryderyk Wielki? 296) Kiedy był Fryderyk Wielki? 297) Kiedy był Fryderyk Wielki? 298) Kiedy był Fryderyk Wielki? 299) Kiedy był Fryderyk Wielki? 300) Kiedy był Fryderyk Wielki? 301) Kiedy był Fryderyk Wielki? 302) Kiedy był Fryderyk Wielki? 303) Kiedy był Fryderyk Wielki? 304) Kiedy był Fryderyk Wielki? 305) Kiedy był Fryderyk Wielki? 306) Kiedy był Fryderyk Wielki? 307) Kiedy był Fryderyk Wielki? 308) Kiedy był Fryderyk Wielki? 309) Kiedy był Fryderyk Wielki? 310) Kiedy był Fryderyk Wielki? 311) Kiedy był Fryderyk Wielki? 312) Kiedy był Fryderyk Wielki? 313) Kiedy był Fryderyk Wielki? 314) Kiedy był Fryderyk Wielki? 315) Kiedy był Fryderyk Wielki? 316) Kiedy był Fryderyk Wielki? 317) Kiedy był Fryderyk Wielki? 318) Kiedy był Fryderyk Wielki? 319) Kiedy był Fryderyk Wielki? 320) Kiedy był Fryderyk Wielki? 321) Kiedy był Fryderyk Wielki? 322) Kiedy był Fryderyk Wielki? 323) Kiedy był Fryderyk Wielki? 324) Kiedy był Fryderyk Wielki? 325) Kiedy był Fryderyk Wielki? 326) Kiedy był Fryderyk Wielki? 327) Kiedy był Fryderyk Wielki? 328) Kiedy był Fryderyk Wielki? 329) Kiedy był Fryderyk Wielki? 330) Kiedy był Fryderyk Wielki? 331) Kiedy był Fryderyk Wielki? 332) Kiedy był Fryderyk Wielki? 333) Kiedy był Fryderyk Wielki? 334) Kiedy był Fryderyk Wielki? 335) Kiedy był Fryderyk Wielki? 336) Kiedy był Fryderyk Wielki? 337) Kiedy był Fryderyk Wielki? 338) Kiedy był Fryderyk Wielki? 339) Kiedy był Fryderyk Wielki? 340) Kiedy był Fryderyk Wielki? 341) Kiedy był Fryderyk Wielki? 342) Kiedy był Fryderyk Wielki? 343) Kiedy był Fryderyk Wielki? 344) Kiedy był Fryderyk Wielki? 345) Kiedy był Fryderyk Wielki? 346) Kiedy był Fryderyk Wielki? 347) Kiedy był Fryderyk Wielki? 348) Kiedy był Fryderyk Wielki? 349) Kiedy był Fryderyk Wielki? 350) Kiedy był Fryderyk Wielki? 351) Kiedy był Fryderyk Wielki? 352) Kiedy był Fryderyk Wielki? 353) Kiedy był Fryderyk Wielki? 354) Kiedy był Fryderyk Wielki? 355) Kiedy był Fryderyk Wielki? 356) Kiedy był Fryderyk Wielki? 357) Kiedy był Fryderyk Wielki? 358) Kiedy był Fryderyk Wielki? 359) Kiedy był Fryderyk Wielki? 360) Kiedy był Fryderyk Wielki? 361) Kiedy był Fryderyk Wielki? 362) Kiedy był Fryderyk Wielki? 363) Kiedy był Fryderyk Wielki? 364) Kiedy był Fryderyk Wielki? 365) Kiedy był Fryderyk Wielki? 366) Kiedy był Fryderyk Wielki? 367) Kiedy był Fryderyk Wielki? 368) Kiedy był Fryderyk Wielki? 369) Kiedy był Fryderyk Wielki? 370) Kiedy był Fryderyk Wielki? 371) Kiedy był Fryderyk Wielki? 372) Kiedy był Fryderyk Wielki? 373) Kiedy był Fryderyk Wielki? 374) Kiedy był Fryderyk Wielki? 375) Kiedy był Fryderyk Wielki? 376) Kiedy był Fryderyk Wielki? 377) Kiedy był Fryderyk Wielki? 378) Kiedy był Fryderyk Wielki? 379) Kiedy był Fryderyk Wielki? 380) Kiedy był Fryderyk Wielki? 381) Kiedy był Fryderyk Wielki? 382) Kiedy był Fryderyk Wielki? 383) Kiedy był Fryderyk Wielki? 384) Kiedy był Fryderyk Wielki? 385) Kiedy był Fryderyk Wielki? 386) Kiedy był Fryderyk Wielki? 387) Kiedy był Fryderyk Wielki? 388) Kiedy był Fryderyk Wielki? 389) Kiedy był Fryderyk Wielki? 390) Kiedy był Fryderyk Wielki? 391) Kiedy był Fryderyk Wielki? 392) Kiedy był Fryderyk Wielki? 393) Kiedy był Fryderyk Wielki? 394) Kiedy był Fryderyk Wielki? 395) Kiedy był Fryderyk Wielki? 396) Kiedy był Fryderyk Wielki? 397) Kiedy był Fryderyk Wielki? 398) Kiedy był Fryderyk Wielki? 399) Kiedy był Fryderyk Wielki? 400) Kiedy był Fryderyk Wielki? 401) Kiedy był Fryderyk Wielki? 402) Kiedy był Fryderyk Wielki? 403) Kiedy był Fryderyk Wielki? 404) Kiedy był Fryderyk Wielki? 405) Kiedy był Fryderyk Wielki? 406) Kiedy był Fryderyk Wielki? 407) Kiedy był Fryderyk Wielki? 408) Kiedy był Fryderyk Wielki? 409) Kiedy był Fryderyk Wielki? 410) Kiedy był Fryderyk Wielki? 411) Kiedy był Fryderyk Wielki? 412) Kiedy był Fryderyk Wielki? 413) Kiedy był Fryderyk Wielki? 414) Kiedy był Fryderyk Wielki? 415) Kiedy był Fryderyk Wielki? 416) Kiedy był Fryderyk Wielki? 417) Kiedy był Fryderyk Wielki? 418) Kiedy był Fryderyk Wielki? 419) Kiedy był Fryderyk Wielki? 420) Kiedy był Fryderyk Wielki? 421) Kiedy był Fryderyk Wielki? 422) Kiedy był Fryderyk Wielki? 423) Kiedy był Fryderyk Wielki? 424) Kiedy był Fryderyk Wielki? 425) Kiedy był Fryderyk Wielki? 426) Kiedy był Fryderyk Wielki? 427) Kiedy był Fryderyk Wielki? 428) Kiedy był Fryderyk Wielki? 429) Kiedy był Fryderyk Wielki? 430) Kiedy był Fryderyk Wielki? 431) Kiedy był Fryderyk Wielki? 432) Kiedy był Fryderyk Wielki? 433) Kiedy był Fryderyk Wielki? 434) Kiedy był Fryderyk Wielki? 435) Kiedy był Fryderyk Wielki? 436) Kiedy był Fryderyk Wielki? 437) Kiedy był Fryderyk Wielki? 438) Kiedy był Fryderyk Wielki? 439) Kiedy był Fryderyk Wielki? 440) Kiedy był Fryderyk Wielki? 441) Kiedy był Fryderyk Wielki? 442) Kiedy był Fryderyk Wielki? 443) Kiedy był Fryderyk Wielki? 444) Kiedy był Fryderyk Wielki? 445) Kiedy był Fryderyk Wielki? 446) Kiedy był Fryderyk Wielki? 447) Kiedy był Fryderyk Wielki? 448) Kiedy był Fryderyk Wielki? 449) Kiedy był Fryderyk Wielki? 450) Kiedy był Fryderyk Wielki? 451) Kiedy był Fryderyk Wielki? 452) Kiedy był Fryderyk Wielki? 453) Kiedy był Fryderyk Wielki? 454) Kiedy był Fryderyk Wielki? 455)

Portrety litografowane

Kopernika

podług R. Ghirlandaio
po 2 tal. 15 sgr.

T. Rejtana

podług Smuglewicza
po 1 tal. 15 sgr.

obydwa rysunku (4176)

T. Maleszewskiego

są do nabycia w Administracji
„Dziennika Poznańskiego“
przy placu Wilhelmowskim Nr. 15.

Żadającym z prowincji franco,
egzemplarze będą nadesłane pocztą,
przez ściąganie zaliczki pocztowej.

Aukcja.

24 października r. b. o 10
godz. z rana sprzedawać się będzie
przez publiczną licytację w (4692)

Głębokim pod Kruszwicą
z pozostałości po sp. Jezewskim,
**meble, pościel, biele-
liznę, porcelanę,
szkło i rozmaite
sprzęty domowe.**

Eksekutorowie Testamentu.

Uwadamiam człon-
ków wydziału le-
śnego, iż **ekskursya le-
śna** odbędzie się dnia 23
i 24 bm. w lasach **Lub-
ostronkich**, Zebranie
w **Labiszynie**. —
Przewodniczący.
(4762)

**Stół i stancja
dla chłopców**

zapewniając ścisły dozór i po-
moc w naukach, wskaże
Eksp. Dzień. Pozn.

Do samodzielnego prowadzenia mojego
handlu cygar poszukuję natychmiast pod ko-
rzystnymi warunkami biegłego **ekspedycy-
ta**, władającego polskim i niemieckim je-
zykiem. (4768)

M. v. Duszyński,
Toruń.

**Kilku zdutych
czeladzi krawieckich**
na duże sztuki i
uczni
poszukuje (4760)

K. Frankiewicz
w Bazarze.

Wszelkie listy do mnie proszę
adresować: (4690)

Polityka p. Dąbrowka
pow. Poznański.

Stanisław Laskowski
dyrektor owczarstwa.

Przyjmuje teraz chorych
od 7mej do 9tej przed południem
od 2giej do 4tej po południu
Dr. Gąsiorowski
Wielkie Garbary 40
naprzeciwko J. N. Leitgebra.
(4678)

BAZAR.

Ulica Nowa.

Najnowsze artykuły damskiej toalety, jak (4756)

kapelusze aksamitne i pluszczowe

z pierwszych magazynów paryzkich,

kwiaty paryzkie

w najnowszym guście,

**pióra, ubrania paciorkowe na głowę,
siatki itd.**

w bogatym wyborze sprowadziła

E. Mirska.

BAZAR.

Popis na jednorocznych.

Nowy kurs rozpocz. się 7 paźdz. Na żąd. przy-
muję zupełnie na pensja. Dr. Theile.
Poznań, św. Marcina 25/26 II (4715)

**Fabryka i skład
plaszczy.**

Plaszcze jesienne i zimowe.
Kabatki halki. (4764)
Gotowe suknie i kostiumy.
Plaszczyki od deszczu.
Pokrycia na futro.
Plaszczyki aksamitne.

**Największy wybór.
Najtansze ceny.**

Hasse, Wache i Sp.

Poznań. Nowa ul. 2.

w domu p. K. Szymańskiego.

Bez medycyny.

Cierpiący na
piersi i płuca

znajdą prostym sposobem
i nawet w przypadkach przez le-
karzy za nie do uleczenia uzna-
nych **radikalną ulgę** w swych
cierpieniach. (4391)

bez medycyny.

Po szczegółowym opisie u cho-
roby bliższe informacje li.ownie
przez
Dyr. J. H. Fickert, Berlin.
Wall-Strasse Nr. 23.

Bez medycyny.

Uwadamiam niniejszem iż
przyjmuję do prania
i prasowania wszel-
kie drobiazgi jako to: **kolnierzyki, sztu-
lpy i czepekki neglizowe**, które też na
żądanie obszywać i garniować mogę. Upra-
szam o łaskawe względy J.W. i Wielmożne
Panie. (4749)

Skrzycka.

Ulica Półwiejska Nr. 7 w podwórzu.

SIROP ŻELAZISTY

w połączeniu

z wytworem ze skórki pomarańcz i z

Quassia Amara jak również

Z IODANEM ŻELAZA

P. J. P. LAROSE, aptekarz

Ulica des Lions-St-Paul, 3, w Paryżu.

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniej

przyswajają się dając przez każdy organizm;

użyty jego w tym stanie nie wystawia

na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczniej

działa jak przygotowane w pigułkach, lub

w cukierkach. Działanie tego syropu jest

toniczne z powodu żelaza; **przeciw-go-
rączkowe** z powodu quassia amara, roz-
puszczalną z powodu skórki pomarań-
czowej w skład jego wchodzących. Jest

to najlepszy środek wzmacniający dla

słabych i wycieńczonych temperamentów

najpewniejszą pomocą lekarstwo przy

użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu

własności skórki, pomarańczowej tak

powołującej do przyswajania się w wiel-
kich ilościach żelazka, w trudnym trawie-
niu i w braku apetytu.

Dostaje można w Warszawie w ska-
dach materii aptecznych PP. Gal-
lego i Spiesza; w Krakowie w aptece
P. Trauczyńskiego; w Poznaniu w
aptece P. doktora Mankiewicza; we
Lwowie w aptece P. Piotra Mikulacha.

(5381)

**Obrazy, chorągwie, baldachimy, ol-
tarzyki do noszenia, kierce, marszał-
ki, krzyże, świeczniki na ołtarze lane
żelazne całe złożone, zasłony, figury
do kościołów i na boże męki, wszel-
kiego gatunku ramy do obrazów**
polecą (4623)

fabryka i skład rzeźby i pozłacania

M. Nowickiego i Grünastla

Ulica Jezuitska.

TAPIOKA

pana Groult junior w Paryżu,

Ulica St. Apolline Nr. 12.

Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym,
posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu
służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał licznemu fałszerstwu. Pan
Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczonj rozprawie
„o pokarmach do spożycia“, ludzi używanych, tak określa własności Ta-
pioki czystej i naturalnej, którą ją wyróżniają od Tapioki sztucznej: „prawdziwa
Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku
i zapachu rosółu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak
płynów i robi go nieprzyjemnym.“

Kupujący, którzy żądają, aby na każdej paczce znajdowały się cechy pra-
wdziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.
Jedyny skład w Poznaniu w magazynie p. T. Lufzkiego, w Krakowie w
magazynie pana Trauczyńskiego, — we Lwowie w magazynie pana Mi-
kolacha. (4489)

**Przy rogu ulicy Nowej i Wilhelmowskiej
w BAZARZE**

dostawać można w trzech razowych odstępach dziennie (4714)

1500 litrów

z dobroci swęj znanego
świeżego mleka

po
8 gr. pol. liter

w sklepie mleka i kwiatów
z Kobylegopola.

Opinia za-
szczytna ra-
dy zdrowia.

**WIZYKATORIA PAPIER
ALBESPEYRES**

WIZYKATORIA ALBESPEYRES — Skutek pewny i regularny. —
Niezbedne dla lekarza praktykującego na wsi.
PAPIER ALBESPEYRES — Preparacya bardzo dogodna do utrzyma-
nia wizykatory bez nieprzyjemnej woni i bez dolegliwości.

40 lat KAPSULKI RAQUIN Potwierdzone przez Akademię med. w Paryżu

WYCIĄG Z RAPORTU potwierdzonego jednomyślnie przez akademię

medyczną:

„KAPSULKI klejowate P. RAQUIN z łatwością się trawia.

„Nie sprawiają nigdy w żołądka nieprzyjemnego wrażenia

ani odbijania, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich in-
nych preparacyi KOPAIWY, a nawet KAPSULEK klejowatych.

„Nigdy nie zauważono, aby też Kapsulki pozostały bez pomyślnego

skutku.“

„Dwa flakoniki są dostateczne w najpoważniejszych wypadkach.“

U wynalazcy w Paryżu na ulicy Faubourg St. Denis, 78 i 80. W Po-
znaniu w aptece P. Dr. Mankiewicza.

**W poniedziałek d. 21 paździer-
nika r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w
Inowrocławiu, w podwórzu hotelowem p. Rehfelda**

Aukcja
6 dwuletn. stadników
rasy Wschodnio-Fryzyskiej
wystawionych na sprzedaż przez **Towarzystwo rolnicze
powiatu Inowrocławskiego.** (4614)

Dn. 22 października rb.

o godzinie 8-mej rano odbędzie się (4761)

w Jezewie pod Borkiem

20,000 cegieł i tyleż dachówek,

Aukcja oraz około 100 sążni suchego szcze-
powego drzewa brzozonego
i olszowego.

TRZY (4753)

piękne

majątki ziemskie

w **Xiśstwie** są do sprzedania. Bliższych wia-
domości dowiedzieć się można u

Półtorowski, Małecki,

Plewkiwicz i Sp.

Esencya na włosy

z nieszkodliwych substancji sporządzona, o-
chronia przed wypadaniem włosów, słu-
ży do wzmożenia skóry nagłownej jest w
flaszkach Po 12 sgr. do nabycia. (4629)

W APTECE DRA MANKIEWICZA.

**Król. Pruska loterya
państwowa,**

głównie ciągnięcie 19 października do
4 listopada. Do teje losy 1/80 tal.,
1/2 38 tal., 1/4 18 tal., 1/8 9 tal., 1/16
4 1/2 tal., 1/32 2 1/4 tal., 1/64 1 tal. 5 sgr.
polecia i rozsyła **kantor lotery-
ny Max Marcus, Berlin**, Frie-
drichstrasse 207. Pod uświęconem ha-
sem: „Hoch die Treffer. Tod den
Nieten! Bei Max Marcus in
Berlin“ zapraszam uniżenie do udziału
w tej najświetniejszej z wszystkich lote-
ryi państwowych i proszę o łaskawe
przekie nadesłanie do mnie wszelkich
obstanków. (4443)

146sta Pruska loterya

Ciągnięcie IV. kl. od 19 paź. do 5 list.
1/4 33 tal., 1/8 16 tal. losy oryginalne
tal. 70. 33. 16 tal. (4467)

dalej losy udziałowe
1/8 8 tal., 1/16 4 tal., 1/32 2 tal., 1/64 1 tal.

1/128 1/2 tal., 1/256 1/4 tal., 1/512 1/8 tal., 1/1024 1/16 tal., 1/2048 1/32 tal., 1/4096 1/64 tal., 1/8192 1/128 tal., 1/16384 1/256 tal., 1/32768 1/512 tal., 1/65536 1/1024 tal., 1/131072 1/2048 tal., 1/262144 1/4096 tal., 1/524288 1/8192 tal., 1/1048576 1/16384 tal., 1/2097152 1/32768 tal., 1/4194304 1/65536 tal., 1/8388608 1/131072 tal., 1/16777216 1/262144 tal., 1/33554432 1/524288 tal., 1/67108864 1/1048576 tal., 1/134217728 1/2097152 tal., 1/268435456 1/4194304 tal., 1/536870912 1/8388608 tal., 1/1073741824 1/16777216 tal., 1/2147483648 1/33554432 tal., 1/4294967296 1/67108864 tal., 1/8589934592 1/134217728 tal., 1/17179869184 1/268435456 tal., 1/34359738368 1/536870912 tal., 1/68719476736 1/1073741824 tal., 1/137438953472 1/2147483648 tal., 1/274877906944 1/4294967296 tal., 1/549755813888 1/8589934592 tal., 1/1099511627776 1/17179869184 tal., 1/2199023255552 1/34359738368 tal., 1/4398046511104 1/68719476736 tal., 1/8796093022208 1/137438953472 tal., 1/17592186044416 1/274877906944 tal., 1/35184372088832 1/549755813888 tal., 1/70368744177664 1/1099511627776 tal., 1/140737488355328 1/2199023255552 tal., 1/281474976710656 1/4398046511104 tal., 1/562949953421312 1/8796093022208 tal., 1/1125899906842624 1/17592186044416 tal., 1/2251799813685248 1/35184372088832 tal., 1/4503599627370496 1/70368744177664 tal., 1/9007199254740992 1/140737488355328 tal., 1/18014398509481984 1/281474976710656 tal., 1/36028797018963968 1/562949953421312 tal., 1/72057594037927936 1/1125899906842624 tal., 1/144115188075855872 1/2251799813685248 tal., 1/288230376151711744 1/4503599627370496 tal., 1/576460752303423488 1/9007199254740992 tal., 1/1152921504606846976 1/18014398509481984 tal., 1/2305843009213693952 1/36028797018963968 tal., 1/4611686018427387904 1/72057594037927936 tal., 1/9223372036854775808 1/144115188075855872 tal., 1/18446744073709551616 1/288230376151711744 tal., 1/36893488147419103232 1/576460752303423488 tal., 1/73786976294838206464 1/1152921504606846976 tal., 1/147573952589676412928 1/2305843009213693952 tal., 1/295147905179352825856 1/4611686018427387904 tal., 1/590295810358705651712 1/9223372036854775808 tal., 1/1180591620717411303424 1/18446744073709551616 tal., 1/2361183241434822606848 1/36893488147419103232 tal., 1/4722366482869645213696 1/73786976294838206464 tal., 1/9444732965739290427392 1/147573952589676412928 tal., 1/18889465931478580854784 1/295147905179352825856 tal., 1/37778931862957161709568 1/590295810358705651712 tal., 1/75557863725914323419136 1/1180591620717411303424 tal., 1/151115727451828646838272 1/2361183241434822606848 tal., 1/302231454903657293676544 1/4722366482869645213696 tal., 1/604462909807314587353088 1/9444732965739290427392 tal., 1/1208925819614629174706176 1/18889465931478580854784 tal., 1/2417851639229258349412352 1/37778931862957161709568 tal., 1/4835703278458516698824704 1/75557863725914323419136 tal., 1/9671406556917033397649408 1/151115727451828646838272 tal., 1/19342813113834066795298816 1/302231454903657293676544 tal., 1/38685626227668133590597632 1/604462909807314587353088 tal., 1/77371252455336267181195264 1/1208925819614629174706176 tal., 1/154742504910672534362390528 1/2417851639229258349412352 tal., 1/309485009821345068724781056 1/4835703278458516698824704 tal., 1/618970019642690137449562112 1/9671406556917033397649408 tal., 1/1237940039285380274899124224 1/19342813113834066795298816 tal., 1/2475880078570760549798248448 1/38685626227668133590597632 tal., 1/4951760157141521099596496896 1/77371252455336267181195264 tal., 1/9903520314283042199192993792 1/154742504910672534362390528 tal., 1/19807040628566084398385987584 1/309485009821345068724781056 tal., 1/39614081257132168796771975168 1/618970019642690137449562112 tal., 1/79228162514264337593543950336 1/1237940039285380274899124224 tal., 1/158456325028528675187087900672 1/2475880078570760549798248448 tal., 1/316912650057057350374175801344 1/4951760157141521099596496896 tal., 1/633825300114114700748351602688 1/9903520314283042199192993792 tal., 1/1267650600228229401496703205376 1/19807040628566084398385987584 tal., 1/2535301200456458802993406410752 1/39614081257132168796771975168 tal., 1/5070602400912917605986812821504 1/79228162514264337593543950336 tal., 1/10141204801825835211973625643008 1/158456325028528675187087900672 tal., 1/20282409603651670423947251286016 1/316912650057057350374175801344 tal., 1/40564819207303340847894502572032 1/633825300114114700748351602688 tal., 1/81129638414606681695789005144064 1/1267650600228229401496703205376 tal., 1/162259276829213363391578010288128 1/2535301200456458802993406410752 tal., 1/324518553658426726783156020576256 1/5070602400912917605986812821504 tal., 1/649037107316853453566312041152512 1/10141204801825835211973625643008 tal., 1/1298074214633706907132624082305024 1/20282409603651670423947251286016 tal., 1/2596148429267413814265248164610048 1/40564819207303340847894502572032 tal., 1/5192296858534827628530496329220096 1/81129638414606681695789005144064 tal., 1/10384593717069655257060992658440192 1/162259276829213363391578010288128 tal., 1/20769187434139310514121985316880384 1/324518553658426726783156020576256 tal., 1/41538374868278621028243970633760768 1/649037107316853453566312041152512 tal., 1/83076749736557242056487941267521536 1/1298074214633706907132624082305024 tal., 1/166153499473114484112975882535043072 1/2596148